

Jan Matejko i muza kopalnia

Malarz, wraz z rodziną, odwiedził wielickie podziemia w 1868 r. Wspomnienia tej wizyty pozostały w jego świadomości na długo stając się inspiracją do namalowania dwóch obrazów: pierwszy „Zjazd do pożaru w 1510 r.” został namalowany w 1879 r., natomiast drugi, przedstawiający św. Kingę (wtedy jeszcze błogosławioną) powstał w 1892 r. Zjazd do pożaru wspomina tragiczne wydarzenie i odwagę dwóch najważniejszych urzędników - żupnika Seweryna Bonera i góromistrza Andrzeja Kościeleckiego, którzy nie bacząc na zagrożenie życia zjeżdżają w głąb kopalni by pomóc ugasić pożar. Drugi przedstawia Kingę patronkę górników solnych jakże inną od znanych dotychczas przedstawień. Jego Kinga ma twarz księżnej Katarzyny Potockiej, jest zakonnicą, ale w stroju księżnej. W tle widoczny jest klasztor klarysek w Starym Sączu. Matejko pamiętał, że jest patronką górników wielickich i umieścił ją na dużej bryle soli, na której też widoczny jest jej zaręczynowy pierścień.

Warto podkreślić, że Jan Matejko odwiedził kopalnię w roku historycznych zmian w organizacji ruchu turystycznego. W 1868 roku wprowadzono po raz pierwszy opłaty za zwiedzanie. Dotychczas było ono bezpłatne. Po przybyciu do Wieliczki cała rodzina wykupiła bilety w [Zamku Żupnym](#), a następnie Matejko wpisał się do Księgi Obcych. Do dzisiaj księga z autografem artysty jest przechowywana w zbiorach Muzeum Żup Krakowskich.

Matejkowie do kopalni zeszli po schodach szybem Franciszek. Jakie komory obejmowała wtedy trasa zwiedzania? W wydawnictwie „Ruch Turystyczny w Kopalni soli Wieliczka w okresie zarządu austriackiego (1772-1918)” autorstwa dr Barbary Konwerskiej mamy dokładnie podany przebieg trasy zwiedzających: „Trasa z 1868 r. wiodła na I poziomie obok szybiku Antonia do komory Urszula Górna oraz komory Michałowice na poziom Kunegunda. Następnie poprzeczną Lichtenfels I do komor: Drozdowice, Cesarza Franciszka, Leopolda, Karola Ludwika, Salzgeber, Fryderyka Augusta, Franciszka Karola i komorę księcia Maksymiliana na poziom Arcyksięcia Albrechta (dzisiejszy poziom III). Tędy, przez komorę Kloski, Szczygielec do poprzeczni Wałczyn oraz przyległymi do niej komorami Grzegorz, Hrdina oraz Dworzec im. A. Gołuchowskiego trasa prowadziła do dolnej części komory Cesarza Franciszka i dalej na poziom Cesarza Franciszka (obecnie międzypoziom Kazanów). Stąd komorami Rosetti- -Mayer, Pistek oraz Steinhauser na wspomniany już poziom Kunegunda. Dalej poprzeczną Kunegunda przez komorę Cesarza Franciszka Jozefa (obecnie kaplica św. Krzyża) w górę komorą Pieskowa Skała na I poziom. Ostatni etap obejmował komory Sielec, Spalona, kaplicę św. Antoniego oraz Łętów.”

Obok podziwiania komór Matejkowie mogli zobaczyć także kilka niezapomnianych atrakcji. Jedną z największych był pokaz historycznego zjazdu górników u liny w komorze Steinhauser, w czasie którego górnicy trzymający w rękach zapalone pochodnie, śpiewali pieśni religijne. Pokazowi towarzyszyły wystrzały z moździerzy naśladujące uderzenie gromu. Po zakończonej inscenizacji rozpoczynał się pokaz sztucznych ogni bengalskich. Dziś pokaz zjazdu u liny można zobaczyć w komorze Saurau w Muzeum w kopalni.

Kolejnymi atrakcjami były: przejazd konną koleją żelazną i przeprawa promem po słonym jeziorze w komorach Rosetti i Mayer a w zwiedzanej do dziś pięknej i ogromnej komorze Michałowice mógł podziwiać olbrzymi żyrandol rozświetlony trzystoma świecami i ozdobiony dziesiątkami kryształków soli.

Obecnie z dawnej trasy można zwiedzić komory: Urszula, Michałowice, Drozdowice, Pieskowa Skała, Sielec, Spalona oraz kaplicę św. Krzyża(kiedyś komora Cesarza Franciszka Jozefa) i św. Antoniego. Nie zobaczy się spektakularnych pokazów, które mógł zobaczyć Mistrz, ale za to można podziwiać jego dzieła na wystawie „[Żupy Krakowskie – przedsiębiorstwo królewskie](#)” w Muzeum w kopalni na głębokości 135 m.